

Jana Agricolę nie dostało się do nas epigramatyczne powiedzenie: ¹⁾

Gdy pierwszy Adam z Ewą glinę kopał,
Proszę, kto komu na on czas chłopał?

Agricola mówi ²⁾:

Do Adam reutte und Eva span,
Wer was do ein edelman?

Wiadomo zaś, że autorem tego zagadnienia był John Ball ³⁾;

When Adam delved, and Eve span,
Who was then the gentleman?

Adam Fischer.

Chaty włościańskie okolic Dubiecka w pow. przemyskim.

Miasteczko Dubiecko w pow. przemyskim leży już na Podkarpaciu, otoczone dokoła pasmami niewysokich wzgórz. Na stokach ich, albo u podnóża rozciągają się rozprószone tu i ówdzie wsie, jedne zamieszkałe przez ludność polską, inne przez ruską. Zwiedzając kilkanaście z nich, starałem się wysłuchiwać, czy zachodzi jaka różnica w budownictwie między jednymi, a drugimi — wybitniejszej jednak zauważyć nie mogłem tak, że mówiąc o ludowym budownictwie okolic Dubiecka, nie można czynić różnicy między osadami ruskimi a polskimi. Jedne jak drugie rozciągają się zawsze wzdłuż drogi długim szeregiem, tworzącym czasem wraz z nią niewielkie zakręty; od głównej drogi, ciągnącej się przez środek wsi rozchodzą się boczne

¹⁾ Co nowego. Zbiór anekdot polskich z r. 1650. Wydał Aleksander Brückner. Kraków 1903. (Bibl. pis. polsk. Wydawnictwo Akademii umiej. w Krakowie. nr. 48) Str. 36. nr. LIII.

²⁾ Johann Agricola, Drey hundert Gemeynes Sprichwörter. Hagenaw. Setzarius 1529. 160.

³⁾ Dyboski R. Dr. Literatura i język średniowieczny Anglii. Kraków 1910. Str. 218.

dróżki, po których obu bokach również rozmieszczone są zagrody gospodarskie.

Stawiając chatę nie zwracają tutaj uwagi na to, żeby ona stała frontem do ulicy, tylko by okna skierowane były zawsze ku południowi. Stąd, zależnie od kierunku drogi, zwrócone są budynki do niej tyłem, albo też szczytem. Od strony drogi zabudowania ogrodzone są zawsze płotem z grubych kołów, wbitych w ziemię w odległości jednego metra od siebie, poprzepłatanych gęsto prętami brzozowymi. W braku materiału lub czasu do stawiania podobnych płotów, ogradzają nieraz swe zagrody, pola i pastwiska długimi drągami przymocowanymi brzozową „witką“¹⁾ do wbitych w ziemię kołów. Osobnych bram lub kołowrotów nie używają, pozostawiając w płotach wolne, niezastawione miejsca do przechodu i przejazdu.

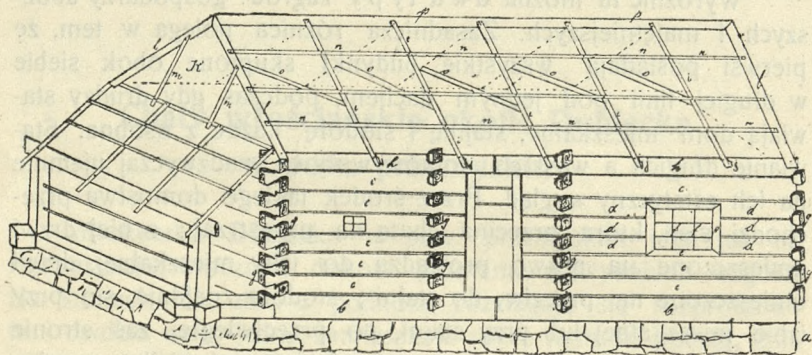
Wyróżnić tu można dwa typy zagród: gospodarzy uboższych i majątniejszych. Zasadnicza różnica polega w tem, że pierwsi posiadają wszystkie budynki skupione obok siebie w długiej linii pod jednym dachem, podczas gdy drudzy stawiają dom mieszkalny, stajnię i stodołę każde z osobna. Stawianie długich a wąskich domów wpływa nadzwyczaj ujemnie na ich estetyczny wygląd. Przez środek takiego domostwa przechodzi sień, która przecina chatę na przestrzał; z niej drzwi umieszczone na prawo prowadzą do izby mieszkalnej, drzwi umieszczone na przeciw, do stajni; stodoła znajduje się przy izbie mieszkalnej lub przy stajni, po przeciwległej zaś stronie umieszczony jest zwykle „wypust“. Jest to niewielka szopka, z jednej strony odgraniczona ścianą domu, z dwu innych oszalowana deskami lub drągami, z czwartej zaś otwarta, służąca bądź za wozownię, bądź też za skład narzędzi gospodarskich. Z tylnej strony chaty przybudowany jest mały chlew, a niekiedy i komora; przed domem, nieco z boku stoi „oboroh“, (obróg) do składania siana i zboża, a także „sklep“ do przechowywania nabitka i jarzyn. Ten ostatni umieszczony jest nieraz pod którymś z budynków gospodarskich. Nierzadko trafia się jednak, iż przy tego rodzaju chatach znajduje się jeszcze później osobno postawiona stodoła w miejsce dawnej, zamienionej na skład narzędzi gospodarskich. Dlatego czasem znaleźć można w jednym

¹⁾ Wszystkie nazwy ludowe tutaj cytowane zapisane są we wsi Podbukowinie.

domu dwie komory, co tylko w wyżej wymienionym wypadku może mieć miejsce. Stajnię stawiają osobno tylko majątniejsi gospodarze, wozownię zaś i spichlerz tylko najbogatsi we wsi.

Co do rozmieszczenia poszczególnych, osobno wystawionych budynków względem siebie, to jest ono zwykle następujące: pośrodku znajduje się dom mieszkalny, za nim stajnia i chlew, przed nim „sklep“, czasem także i „oboroh“. Stodoła, wozownia i spichlerz rozmieszczone są po obu jego bokach.

Najczęściej posiadają tu ubożsi gospodarze tylko jedną izbę mieszkalną leżącą po prawej stronie sieni; czasem poza nią z tyłu znajduje się mała izdebka, przeznaczona do spania zwana „wankirem“ (alkierz). Majętniejsi wieśniacy posiadają drugą wielką izbę, leżącą bądź po przeciwnej stronie sieni, bądź, przeważnie w nowszych chatach po za pierwszą.



SCHEMAT KONSTRUKCYI CHATY.

- a) „fundamenty“, b) „tramy“, c) „sztuka do stiny“, d) „sumci“, e) „ferkladunok“, f) „ramy“, g) „wuhly“, h) „płatwy“, i) „krokwy“, j) „piata“, k) „zatyłok“, l) „narożnicy“, m) „prypownicy“, n) „łaty“, o) „banta“, p) „szczyt“.

Budowę chaty (rys. 1.) zaczynają od kładzenia kamiennych „fundamentów“; rozpościerają się one popod całym domem, i zależnie od pochyłości terenu w jednym miejscu są wyższe, w innym niższe. Na nich układają „tramy“, a w dalszym ciągu budują ściany z czworograniastych, ociosanych belek, 14—15 cm. szerokich na „wuhol“ (węgiel). Otwory na drzwi i okna obramowują słupkami, zwanem „ferkladunkom“ (obramienie okienne). Belki między oknami zwą się „sumci“, umieszczone na wierzchu ściany „płatwami“. Do „płatw“ przymocowują

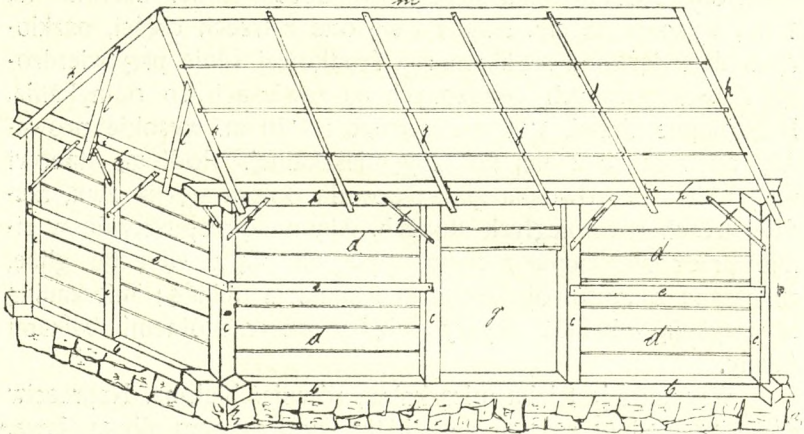
„krokwi“, do których w dalszym ciągu przybijają żelaznymi gwoździami poprzeczne „łaty“; aby „krokwi“ były silniejsze i nie rozrywały się, łączą je razem „bantami“. Węższą część dachu zwą „zatyłkom“ (szczyt), umieszczone na niem na kraju krokwie „narożnicy“, a dwie znajdujące się po środku „prypownicy“. Przygotowane w ten sposób rusztowanie dachu kryją słomianymi żytnimi „kiczkami“ pnem na dół, a szczyt, aby nie przepuszczał deszczowej wody obtykają „wowkami“ („kałynyciami“) t. j. długimi wiązankami słomy. Oprócz tego kładą na szczyt dachu skrzyżowane koły „kluczyska“, aby silny wiatery nie rozrywał strzechy. Część dachu wystająca po za ściany 80 cm. zwie się „okapem“, przedłużenia krokwi służące do podtrzymywania go „piatamy“.

Zewnątrz chata wygląda dość schludnie; zawsze czysto pobielona posiada okna stosunkowo dość wielkie. Szerokie na 1 m., wysokie 85 cm. składają się one z trzech części, oszklo-nych dziewięcioma szybkami: z środkowej silnie przytwierdzo-nej i dwu bocznych osadzonych na zawiasach do odmykania. Prostokątne drzwi, 1'10 m. szerokie i 1'70 m. wysokie prowa-dzą do sieni, a z niej do izby mieszkalnej. Podłogę stanowi tutaj ubita i wyrównana glina; powała opiera się na dwu, rza-dziej trzech równoległych słupach. Aby nie przepuszczała w zi-mie przez się ciepła z chaty, sypią na nią z wierzchu glinę, zmieszaną z „połowoju“ (plewą) i silnie ją ubijają; mieszaniną tą zatykają również szpary między poszczególnymi belkami ściany.

Wewnątrz jest izba mieszkalna, również bielona. Naprzeciw drzwi stoi jedno, czasem dwa łóżka, pod oknem długa ława, ciągnąca się popod całą ścianą; pod nią stawiają małe stołeczki, na których się siada przy jedzeniu. Oprócz tego znajduje się w każdej chacie szafa na statek kuchenny, czasem stół, szafa na ubrania, lub drewniana „kanapa“. Ściany dokoła pod sufi-tem są obwieszane obrazami świętych, kupionymi na jarmarku w jakiejś pobliskiej mieścinie. Jedną szóstą powierzchnię całej izby zajmuje piec, umieszczony tuż obok drzwi. Najważniejszą jego częścią składową są „czelusty“, t. j. właściwy piec, prze-znaczony do pieczenia chleba, jakoteż warzenia stawy na śnia-danie i obiad; dolna jego część nazywa się „watra“, górna „podniebienie“. Wieczerzę gotują „na nalipi“ umieszczonej przed „czelustiami“ „pid denarkom“ t. j. żelaznym trójnogiem. Dym

uchodzi przez „kapę“ do komina. Umieszczonej obok kuchni, prawie nigdy nie używają; zboże jakoteż owoce suszą „na piecu“, t. j. powale „czelustyj“; tamże śpią również w zimie dzieci, a starzy grzeją się „przy picku“.

Podczas gdy chatę budują tu wszędzie tylko na węgiel z czworokątnych belek, a rzadziej z półokrągłaków „oszwarami“ zwanych — co zresztą trafia się najczęściej w chatach starszych — stodołę stawiają tu najczęściej na słup. W niektórych wsiach stało się to regułą do tego stopnia przestrzeganą, że nawet w ubogich gospodarstwach, gdzie wszystkie budynki pod jednym dachem skupione bywają, chata stawiana jest na węgiel, stodoła na słup. O innych budynkach gospodarskich tego powiedzieć nie można, bo przy stawianiu ich stosowana bywa bądź jedna, bądź druga technika budownicza.

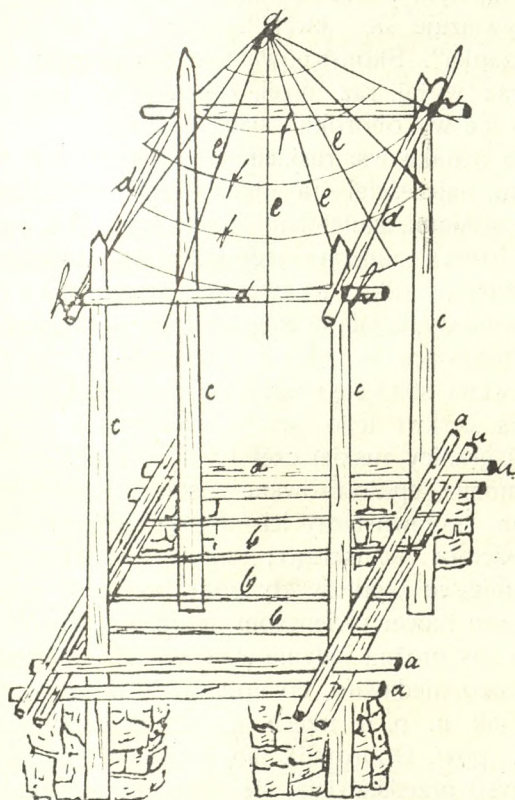


SCHEMAT KONSTRUKCYI STODOŁY.

a) „fundamenty“, b) „tramy“, c) „stowp“, d) „stina“, e) „rygli“, f) „pitnary“, g) „worota“, h) „płatwy“, i) „piata“, j) „krokwy“, k) „narożnicy“, l) „prypusnyci“, m) „szczyt“.

Budowę stodoły (rys. 2) rozpoczynają podobnie jak i chaty od kładzenia kamiennych „fundamentów“ i drewnianych „tramów“. Do otworów zrobionych w tych ostatnich wpuszczają zwężone u podstawy „stowpy“ na które u góry w analogiczny sposób nakładają „płatwy“. Środki poszczególnych słupów łączą ze sobą dla wzmocnienia „ryglami“, t. j. belkami równoległymi do „tramów“ i „płatew“; również dla lepszego spajania słupów

i płatew zakładają zastrzały zwane „pitnaramy“, które przybijają drewnianymi kołkami. Ścianę robią z desek wpuszczanych w rowki słupów; bardzo rzadko przytrafia się, żeby robiono je z plecionki łożowej. Dach budują w sposób opisany przy chacie. Olbrzymie drzwi „worota“ umieszczone w stodole przeznaczone są dla wozów, dla ludzi zaś służą małe drzwiczki z boku. Wnętrze stodoły składa się z trzech części; z „boiska“, na którym młóca w ziemie zboże, i z umieszczonych po obu jego bokach „susikiw“, służących do składania zboża.



SCHEMAT KONSTRUKCYI „BROGU“

*a i b razem) „podynok“, a) „obruby“, b) „dyli“, c) „oborożyny“, d) „pole“
e) „kizłyny“, f) „pruty“, g) „szapka“, h) „szkondła“.*

Zupełnie odmienną techniką budowniczą wyróżnia się bróg, „oboroh“ (rys. 3). Podstawę jego, na której opiera się cała dalsza

konstrukcja stanowią cztery słupy „oborożyny“ wbite w ziemię, tworzące założenie kwadratu. U dołu okłada się je dokoła „obrubicami“, na których opierają się „dyli“, równolegle ułożone, stanowiące dno „oborożu“, „podynok“. Dach posiada formę czworokątnego ostrosłupa. Do biegnących około „oborożyn“ drągów „połe“ zwanych, złączonych ze sobą po rogach drewnianymi kołkami, i brzozowemi „witkami“ wpuszcza się w zrobione w nich otwory „kizłyny“, które następnie łączą się u wierzchołka i spajają ze sobą „witkami“. Do tych „kizłyniw“ przytwierdza się „patyki“, odpowiadające „łatom“ przy chacie, do których przywiązuje się „kiczki“. Wierzch dachu okrywa się słomianą „szapką“. Skonstruowany w ten sposób dach można przesuwać raz wyżej, raz niżej, zależnie od potrzeby i ilości znajdującego się w „oborożu“ siana i zboża.

Typową oznaką wsi ruskich jest cerkiew; leży ona zwykle w jej środku, najczęściej na niewielkiem wzniesieniu, dokoła otoczona wysokimi, stuletnimi drzewami. Mile spoczywa na niej oko wędrowca znużone jednostajnością chat, których wygląd na przestrzeni kilku, a nawet kilkunastu mil wcale się nie zmienia. Pięknie wyglądają te wiejskie cerkiewki jedną lub trzema baniem wystrzelające w niebo, z krzyżem u wierzchołka, który ramionami swemi stara się objąć całą okolicę. Daremnie jednak szukałby ktoś cerkwi tego typu w opisywanej okolicy. Leżąc już na samej granicy ruskiej części kraju, zupełnie, jeżeliby tak powiedzieć można, spolonizowane zostały. Rozumieć to należy w ten sposób, że zewnętrzny ich wygląd niczem się nie różni od stylu kościoła łacińskiego; znikła już charakterystyczna bania, a jej miejsce zajął zwykły podłużny dach tutejszych kościołów, czasem nawet uwieńczony małą sygnaturką u szczytu. Zauważyć to zaś można jedynie w cerkwiach zbudowanych stosunkowo bardzo niedawno, bo dopiero w połowie XIX. wieku. Dawniejsze, jak n. p. o trzech kopułach cerkiew drewniana w Piątkowej (pow. Dobromil), lub jednobaniasta w Dubiecku (pow. Przemyśl) przedstawiają się najzupełniej inaczej, zachowując jeszcze typ panujący niegdyś w okolicy.

Wł. Grzebieniak.